

## KOREA PŁN. DEKLARUJE GOTOWOŚĆ DO ROZMÓW Z USA

---

Wiceminister spraw zagranicznych Korei Płn. Kim Kye Gwan oświadczył, że jego kraj jest gotów do rozwiązywania problemów z USA "kiedykolwiek i jakkolwiek" - poinformowała w piątek północnokoreańska agencja prasowa KCNA. Jest to pierwsza reakcja Pjongjangu na odwołanie przez prezydenta USA zaplanowanego na 12 czerwca w Singapurze spotkania z przywódcą Korei Płn. Kim Dzong Unem.

"Odnosimy się z wielkim poważaniem do wysiłków prezydenta Trumpa, bez precedensu w porównaniu z innymi prezydentami, aby doprowadzić do historycznego szczytu"- powiedział wiceminister. Według jego słów "nagłe odwołanie spotkania (na szczycie) zaskoczyło nas i jesteśmy zmuszeni określić to odwołanie jako wyjątkowo godne ubolewania" "Ponownie mówimy Stanom Zjednoczonym, że jesteśmy otwarci na rozwiązywanie problemów kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób" - dodał Gwan.

Prezydent Trump w opublikowanym w czwartek przez Biały Dom liście do przywódcy Korei Płn. Kim Dzong Una poinformował, że odwołuje zaplanowane na 12 czerwca spotkanie w Singapurze. Jednocześnie zachęcił Pjongang do kontaktów w przyszłości.

Amerykański prezydent podkreślił, że "nie mógł doczekać się" spotkania. "Niestety z powodu ogromnego gniewu i otwartej wrogości w Waszym najnowszym oświadczeniu sądzę, że obecnie nie jest właściwe odbycie tego długo planowanego spotkania" - napisał Trump.

Według anonimowego źródła w Białym Domu do podjęcia ostatecznej decyzji o odwołaniu szczytu skłoniła Amerykanów reakcja Pjongjangu na wypowiedzi wiceprezydenta USA Mike'a Pence'a. Północnokoreański wiceminister spraw zagranicznych Czo Son Hui w nocy ze środy na czwartek nazwał wypowiedzi Pence'a na temat Korei Północnej, w których ocenił, że temu krajowi "grozi los Libii", "głupimi". Czo Son Hui groził ponownie USA nuklearną konfrontacją.

**Czytaj też:** [Korea Płn. niszczy poligon nuklearny](#)